

PRZEDSZKOLACZEK



REDAKTOR NACZELNY CZ. TOSTA, Ż.KUCHARCZYK

GAZETKA PUBLICZNEGO PRZEDSZKOŁA NR 1/10/2013



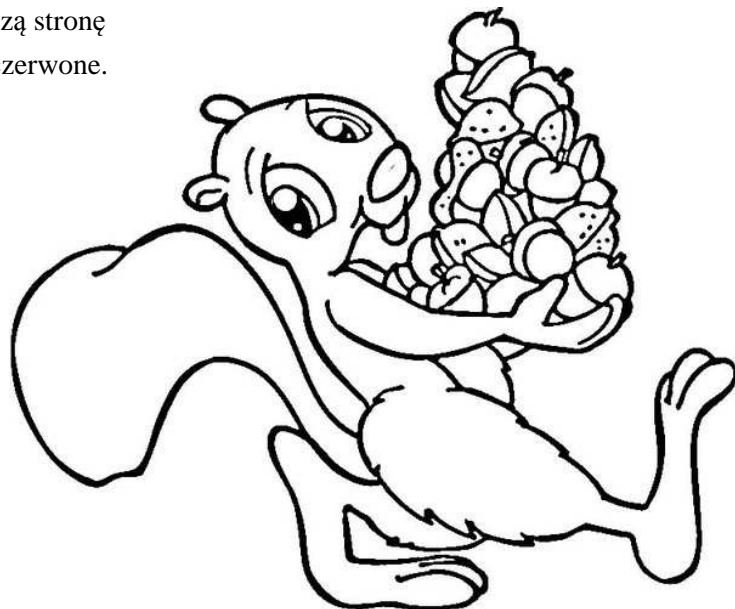
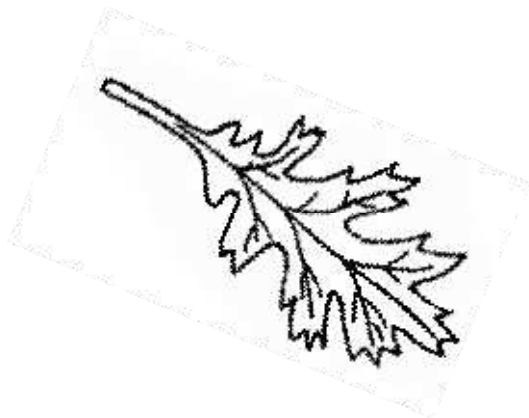
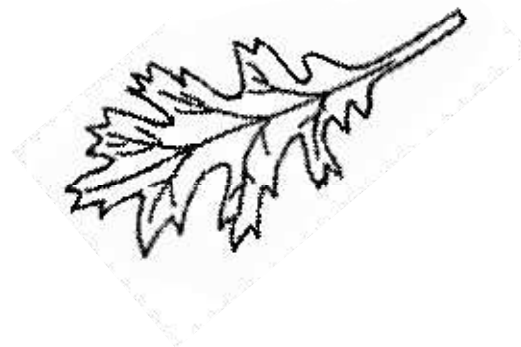
Jesienny pociąg

(Dorota Gellner)

Stoi pociąg na peronie-
żółte liście ma w wagonie
i kasztany, i żołądziej-
dokąd z nimi jechać będzie?

Rusza pociąg sapiąc głośno.
Już w przedziałach grzyby rosna,
a na półce, wśród bagaży,
leży sobie bukiet z jarzyn.

Pędzi pociąg lasem, polem
pod ogromnym parasolem.
Zamiast kół kalosze ma,
za oknami deszcz mu gra.
O, zatrzymał się na chwilę!
Ktoś w wagonie drzwi uchylił
potoczył w naszą stronę
jabłko duże i czerwone.



To kolejny już numer „Przedszkolaczka”, niech przyczyni się do dobrej zabawy.
Gazetka zawiera zadania konkursowe dla dzieci oraz artykuły dla rodziców.
Prace konkursowe z gazetki prosimy wrzucać do skrzynek w przedsionkach. Najlepsze będą uhonorowane nagrodami.

Ogłoszenia!

Lodowisko!!!

Od dnia 4.11.2013r., w każdy poniedziałek będą odbywały się zajęcia na lodowisku dla dzieci 5 i 6 letnich (warunkowo 3-4-latki). Prosimy w miarę możliwości zaopatrzyć dzieci w łyżwy i kaski oraz zapewnić odpowiedni ubiór (obowiązkowo rękawice, rajstopy i czapki, które wchodzą pod kask).

BEZ RĘKAWIC NIE ZABIERAMY NA LODOWISKO!

Rodziców chętnych do pomocy prosimy o kontakt z p. Czesławą Tosta.

Prosimy rodziców, których dzieci będą uczęszczały na lodowisko, o zgłoszenie się do nauczycielek celem podpisania zgody na wyjście.

Wycieczka!!!

17.10.br. odbędzie się wycieczka do **Jesiennego Lasu**. Szczegóły na tablicy ogłoszeń.

Prosimy rodziców, których dzieci będą uczęszczały na lodowisko, o zgłoszenie się do nauczycielek celem podpisania zgody na wyjazd.

Kiermasz!!!

18.10.br. odbędzie się kiermasz odzieży dziecięcej używanej w ogródku przedszkolnym. Bliższe informacje na afiszach.

SAMODZIELNOŚĆ

Rodzice kochają swoje dzieci ponad wszystko, a wzajemna miłość między rodzicami i dziećmi jest najtrwalsza.

Dziecko od pierwszych lat swojego życia chce być samodzielne. By dobrze się rozwijało wymaga pomocy opiekunów podania ręki przy pierwszych krokach, zachęty przy nauce mówienia oraz we wszystkich nowo poznawanych czynnościach. Gdy rodzic wykazuje zainteresowanie i radość, chwali dziecko za jego osiągnięcia, pociecha chętnie powtarza wielokrotnie dane czynności, aż dochodzi do perfekcji. Czuje się wtedy samodzielne, dowartościowane, ma chęci zdobywać nowe umiejętności i poznawać świat. Gdy jednak rodzice wyręczają dzieci, stają się one bezradne, pełne obaw, lęku przed nauką nowych czynności, a przede wszystkim samoocena i poczucie własnej wartości jest na bardzo niskim poziomie. Dziecko czuje się gorsze, nie potrafi radzić sobie z pokonywaniem nawet małych trudności. Przedszkolak wymaga pomocy rodziców w odkrywaniu siebie i swoich możliwości. Cieszy się widząc dumę i satysfakcję w oczach swoich rodziców z tego, że staje się coraz bardziej samodzielny i niezależny. Rodzice nie powinni usprawiedliwiać miłością wyręczania dziecka we wszystkich jego działaniach. Najważniejszym zadaniem jest obserwować i udzielać mądrego wsparcia swoim pociechom w zakresie:

Doskonalenia umiejętności samoobsługowych

Sprawne przebieranie się w szatni, zjedzenie posiłku czy wykonanie zadania w określonym czasie, to codzienne zmagania przedszkolaka. Wychowanie w dziecku nawyku samodzielności wymaga czasu i cierpliwości obojga ze stron. Warto, więc zachęcać malucha do działania, chwalić nawet za małe postępy, dać więcej okazji i czasu do ćwiczeń nowych umiejętności, a gdy dziecko dojdzie do perfekcji nie będzie potrzebowało tak dużo czasu jak na początku.

Dokonywania wyborów

Pozwolenie maluchowi na podjęcie własnej decyzji czy dokonanie wyboru znacznie podwyższy poczucie własnej wartości, a także będzie kształtowało poczucie odpowiedzialności za swoje działania. Rodzice jednak muszą wyznaczyć dwa rodzaje decydowania. Pierwszy gdzie dorośli muszą podjąć decyzje w sprawach zdrowia i bezpieczeństwa dziecka, finansów itp. Drugi rodzaj decyzje mniejszego stopnia, które dziecko może podjąć samodzielnie np.: gdzie chce iść na spacer, czym chce wykonać swoją pracę plastyczną (farbami, kredkami, plasteliną itp.), które płatki chce na śniadanie, w którą grę planszową chce zagrać itd. Dając dziecku możliwość decydowania w sprawach "trudniejszych" rodzic musi pamiętać o tym aby dać także propozycje np.: gdy chcemy zabrać dziecko do kina proponujemy dwie bajki takie, które są adekwatne do wieku dziecka.

Umiejętności słuchania i cierpliwości

Słuchanie innych i czekanie na swoją kolej wypowiedzi jest dla dzieci bardzo trudne. Dla dzieci, które uczęszczają do przedszkola lub szkoły jest to jednak codzienność. Dorośli muszą często rozmawiać z dziećmi na temat cierpliwości, nie tylko na zajęciach, w sklepie, u lekarza czy podczas rozmowy z dorosłym. Co jakiś czas mówmy dziecku aby poczekało gdy rozmawiamy z kimś innym, w taki sposób budujemy w dziecku szacunek dla innych osób, a także wzmacniamy swój autorytet.

Zmagania się z trudnościami, niepowodzeniami

Rodzice mają naturalną chęć ochrony dziecka przed niepowodzeniami. Troska o swoją latorośl jest w pełni zrozumiała, każdy chce by dziecko było zawsze szczęśliwe i uśmiechnięte. Pozwólmy maluchom aby same zmierzyły się ze swoimi problemami, by mogły uczyć się na własnych błędach. Gdy dziecko pyta o coś, nie dawajmy na tacy gotowych odpowiedzi. Zmuszmy dziecko do myślenia pytaniami pomocniczymi: "a co ty o tym sądzisz?", "jak ty byś to rozwiązał?". Opiekunowie powinni dać czas na wypróbowanie własnych rozwiązań nawet jeśli wiedzą, że dziecko jest skazane na porażkę. W takim wypadku nie wolno krytykować lub używać powiedzenia "a nie mówiłam", tylko dodać dziecku otuchy, zachęcić do spróbowania jeszcze raz. Takie zachowania kształtują w dziecku poczucie sprawstwa, a także doskonałą umiejętność godzenia się z porażką, bez jednoczesnego obrażania się. Takie umiejętności bardzo przydają się w grupie rówieśniczej.

Kochaj swoje dziecko mądrze – stawiaj mu wymagania, oczywiście dostosowane do jego wieku i możliwości. Pamiętaj, że trening czyni mistrza – daj dziecku czas i okazję, by szlifowało nowe umiejętności, dzięki temu w przyszłości będzie zaradne, pełne wiary we własne siły, odpowiedzialne, odważne w pokonywaniu trudności i podejmowaniu decyzji. Po prostu... daj swojemu dziecku szansę!

mgr Żaneta Kucharczyk

Poczytaj mi mamo, poczytaj mi tato!

Opowiadanie Iriny Prokopienko „Jak brzoza liście rozdawała”

Po świecie chodziła Jesień i malowała drzewom liście. Liście klonu zamalowała na czerwono, liście dębu na brązowo, a listki brzozy na kolor złocisty.

Zaszeleściła Brzoza, zaszumiała złotymi listkami. Ktokolwiek przechodził obok i patrzył na żółto – złotą sukienkę Brzozy zachwycał się jej pięknem.

- Och, żebym ja miała takie okrycie, ciepłe jak słoneczko – powiedziała mrówka, patrząc na żółte listeczki.

- Masz, weź – odpowiedziała Brzoza i zrzuciła jeden listeczek.

Ucieszyła się mrówka, złapała listek i poniosła na mrowisko, nieopodal miejsca, w którym rosła Brzoza.

- Ach! Jak by się przydało złote pióreczko do mojego kapelusza – westchnął borowik, który rósł pod Brzozą.

- Masz, weź sobie złoty listek, będzie jak pióreczko przy twoim brązowym kapeluszu – zaszumiała Brzoza i zrzuciła jeszcze jeden listek.

Przyczepił go Borowik do swego aksamitnego kapelusza, stoi i nawet nie oddycha z radości. Z daleka nadchodzi Jeżyk.

- I dla mnie daj kilka listeczków, na zimowe przykrycie – poprosił Jeż.

Poruszyła gałązkami Brzózka i znów kilka listeczków na ziemię sfrunęło. Położył się na nich Jeżyk, ponakłuwał listki na kolce i ze złotym okryciem pomaszerował do domu.

Rosła obok Brzozy młodzianka Choinka. Westchnęła szeptem:

- O-o! Gdyby na moją zieloną sukienkę rozrzucić twoje złote listki nie byłoby na świecie drzewka piękniejszego ode mnie.

- Weź sąsiadeczko, weź listeczki, mnie nie żal – powiedziała Brzózka i wszystkie swoje listki zrzuciła na Choinkę.

Patrzy, a sama została z niczym, bez żadnego listka, wszystkie do ostatniego porzuciła. Zasmuciła się wtedy.

- Gdzie moja złota uroda? Jakże będę teraz wyglądać? Nadleciał zaraz wiatr, zaszumił:

- Nie smuć się Brzózko, w zimie będziesz spać, śnieg cię otuli, niepotrzebna ci sukienka, a przyjdzie wiosna, podaruję ci nową, zieloną sukienkę, będzie ci w niej równie pięknie jak w złotej. Nie smuć się, nie smu – u-u-u-u.....

Poruszając gałązkami Brzoza przysłuchiwała się spokojnym i miłym słowom wiatru. Słuchała, słuchała, aż usnęła. Usnęła na całą zimę. Od tego czasu tak dzieje się co roku gdy jesień chodzi po świecie. Jak tylko brzoza porzuci wszystkie swoje liście zaraz zasypia na całą zimę, żeby szybko doczekać się wiosny i nowej sukienki, a za brzozą wszystkie inne drzewa, którymi jesień liście brązowi, czerwieni, złoci.

